

SYLWIA GROCHOWINA – TORUŃ

[Recenzja]: Jolanta Adamska, Jan Sziling, *Polscy księża w niemieckich obozach koncentracyjnych. Transport 527 duchownych 13 grudnia 1940 r. z Sachsenhausen do Dachau*, Warszawa 2007, ss. 183.

Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa (ROPWiM) to instytucja powołana ustawą sejmową z 2 lipca 1947 r. (do 1988 r.: Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa), która sprawuje opiekę nad miejscami walk i męczeństwa narodu polskiego w kraju i poza jego granicami oraz innych narodów na ziemiach polskich. Do jej zadań należy również upamiętnianie związanych z tymi miejscami faktów, wydarzeń i ludzi. Jedną z najistotniejszych form pracy Rady stanowi działalność wydawnicza, w ramach której, m.in. publikowany jest Biuletyn *Przeszłość i Pamięć* oraz książki i broszury o tematyce historycznej. W końcu 2007 r. nakładem Wydawnictwa ROPWiM ukazała się praca autorstwa Jolanty Adamskiej i Jana Szilinga pt. *Polscy księża w niemieckich obozach koncentracyjnych. Transport 527 duchownych 13 grudnia 1940 r. z Sachsenhausen do Dachau*. Dopełnieniem niniejszej publikacji była przygotowana przez jej autorów oraz Macieja Dancewicz i Jerzego Platajsa wystawa, otwarta w Warszawie w styczniu 2008 r., pt.: *Reżimy totalitarne wobec duchownych Kościołów chrześcijańskich okupowanej Polski 1939-1945*.

Prezentowana książka podzielona została na dziesięć części, tj.: *Słowo wstępne; Eksterminacja polskiego duchowieństwa katolickiego po napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę; Wybrana bibliografia; Lista alfabetyczna duchownych wywiezionych 13 grudnia 1940 r. z KL Sachsenhausen do KL Dachau; Lista numerowa duchownych wywiezionych 13 grudnia 1940 r. z KL Sachsenhausen do KL Dachau; Dane biograficzne duchownych z transportu; Relacje polskich duchownych z pobytu w niemieckich obozach koncentracyjnych; List polskich księży, więźniów Dachau, wysłany do Ojca Świętego Piusa XII po wyzwoleniu obozu, maj 1945 r.; Modlitewnik więźniów KL Gusen; Ikonaografia*.

Słowo wstępne do niniejszej publikacji napisał Arcybiskup Metropolita Warszawski ks. Kazimierz Nycz, który wyraził wdzięczność autorom i wydawcy za *dzieło niezwykle cenne dla historii i wychowania współczesnych pokoleń Polaków i podkreślił, że dzięki tej książce duża część świadectwa polskich księży, aż po*

krzyż, aż po krew, stanie się znana tym, którzy ją przeczytają. W pełni zgadzam się z tymi słowami i postaram się to uzasadnić w niniejszej recenzji.

W pierwszej kolejności autorzy prezentowanej pracy wprowadzają czytelników w problematykę eksterminacji polskiego duchowieństwa podczas II wojny światowej. W sposób zwięzły i rzeczowy przedstawiają jej genezę i formy. Dokonana przez okupanta niemieckiego eksterminacja polskich księży stanowiła część składową niemieckich planów zmierzających do wyniszczenia polskiej inteligencji. Prowadzono ją w dwojaki sposób, tj.: aresztowania i rozstrzeliwania kapłanów, najczęściej w pobliżu miejsc zamieszkania (jesień 1939 r.) oraz kierowanie duchownych do więzień i obozów przejściowych, a stamtąd większość z nich wysłano do niemieckich obozów koncentracyjnych (1940-1945). Omawiana publikacja poszerza wiedzę o drugiej z ww. form eksterminacji, która z różnym natężeniem trwała przez cały okres okupacji. Początkowo kapłanów umieszczano w rozmaitych więzieniach i obozach, a od grudnia 1940 r. na podstawie zarządzenia Reichsführera SS Heinricha Himmlera, zdecydowaną większość z nich skupiono w KL Dachau. Odtąd obóz ten był centralnym miejscem koncentracji i eksterminacji duchowieństwa i to nie tylko polskiego, ale również niemieckiego, austriackiego, francuskiego, czeskiego itd. (łącznie 23 narodowości). Autorzy prezentowanej pracy dotarli do nieznanego dotąd źródła, którym są liczące po 11 stron listy transportowe (alfabetyczna i numerowa) 527 duchownych wywiezionych w dniu 13 grudnia 1940 r. z KL Sachsenhausen do KL Dachau. Niniejszy materiał ROPWiM uzyskała dzięki dyrektorowi Fundacji Brandenburgskie Miejsca Pamięci (*Stiftung Brandenburgische Gedenkstätten*) prof. dr. Günterowi Morschowi. Obie listy sporządzone zostały przez władze obozowe KL Sachsenhausen i zawierają następujące dane osobowe więźniów: nazwisko i imię, data urodzenia, numery obozowe „stary” i „nowy”, „kategoria” (zwykle skrót Sch., tj. *Schutzhaftling* – więzień gestapo) oraz narodowość. Ten właśnie materiał źródłowy, który doskonale przybliża wstrząsające koleje losu 527 duchownych, stanowił podstawę do stworzenia omawianej publikacji. Poddany on został przez autorów wnikliwej analizie, co znalazło odzwierciedlenie w zamieszczonych w dalszej części książki dziewięciu tabelarycznych zestawieniach, które ilustrują strukturę narodowościową, wyznaniową (polscy księża diecezjalni i zakonni, polscy klerycy diecezjalni i zakonni, polscy bracia zakonni, polscy duchowni Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego i Kościoła Katolickiego Mariawitów, księża diecezjalni i zakonni z diecezji niemieckich, austriackich, czeskich i Wolnej Pałatury Pilskiej) oraz losy duchownych tegoż transportu (204 zmarło w KL Dachau, 48 zostało zwolnionych z KL Dachau, 3 przeniesiono do więzień lub innych obozów, 266 doczekało wyzwolenia 29 kwietnia 1945 r., zaś losy 6 są nieznanne). Dodatkowo autorzy zamieścili tabelę, w której zestawione zostały 32 tzw. transporty inwalidów, wysłane w 1942 r. z KL Dachau do zakładu eutanazji Hartheim, gdzie masowo uśmiercano gazem. Jej zamieszczenie jest w pełni uzasadnione, ponieważ w 11 transportach znalazło się wielu kapłanów, którzy przybyli do KL Dachau 14 grudnia 1940 r.

W dalszej części pracy zamieszczono podstawową bibliografię wykorzystaną

przez autorów w trakcie jej przygotowywania. Szkoda, że autorzy nie podali również materiału archiwalnego, z którego korzystali zestawiając dane biograficzne.

Następnie opublikowane zostały fotokopie obydwu list, tj. alfabetycznej i numerowej, z nazwiskami 527 duchownych. Jest rzeczą znaną, że na stronie tytułowej listy numerowej niemieckie władze obozowe umieściły słowo *Pfaffen*, tj. klechy, które wyraźnie wskazuje na pogardliwy stosunek okupanta niemieckiego do księży.

Imponujący wkład pracy autorzy włożyli w przygotowanie kolejnej części publikacji. Zawiera ona dane biograficzne 527 duchownych, których nazwiska widnieją na listach transportowych. Należy zauważyć, że w niektórych przypadkach nazwiska figurujące na niemieckich listach zostały zniekształcone, w związku z czym autorzy musieli podjąć trud skorygowania ich pisowni. Zestawione dane biograficzne uwzględniają następujące informacje: miejsce pracy, czyli parafia lub stanowisko pełnione w sierpniu 1939 r., data aresztowania i pobyt w obozach koncentracyjnych. Autorom nie udało się zidentyfikować zaledwie 6 osób, tj.: Johann Jirkal, Władysław Majewski, Władimir Nowotny, Wacław Sobol, Stanisław Wilczyński, Alexander Wojno. Ich nazwiska nie figurują w żadnych polskich i niemieckich wykazach duchownych, co słusznie pozwoliło autorom stwierdzić, że zapewne były to osoby świeckie, które przez „pomyłkę” zostały zaliczone przez władze niemieckie do stanu duchownego. Tego typu przypadki miały miejsce, co potwierdzają informacje zawarte w pamiętnikach więźniów.

W następnej części pracy autorzy zamieścili siedem fragmentów przejmujących relacji polskich duchownych z pobytu w niemieckich obozach koncentracyjnych: o. dr. Edwarda Frankiewicza (pozycje: 109 na liście alfabetycznej i 41 na liście numerycznej), o. Henryka Marii Malaka (pozycje: 264 na liście alfabetycznej i 135 na liście numerycznej), ks. abpa Adama Kozłowieckiego (w KL Dachau od 12 grudnia 1940 r. do wyzwolenia obozu), ks. bpa dr. Franciszka Korszyńskiego (w KL Dachau od 25 kwietnia 1941 r. do wyzwolenia obozu), ks. Feliksa Windorpskiego (pozycje: 497 na liście alfabetycznej i 164 na liście numerycznej; warto dodać, że jego wspomnienia nie zostały dotąd opublikowane, a ich maszynopis przechowywany jest w Archiwum Diecezjalnym w Pelplinie), ks. prałata Tadeusza Gaika (w KL Dachau od 5 czerwca 1942 r. do wyzwolenia obozu). Są one bardzo cennym uzupełnieniem literatury dot. martyrologii duchowieństwa katolickiego i ilustrują gehennę pobytu w niemieckich obozach koncentracyjnych. Księża traktowani byli na równi z pozostałymi więźniami, ale spotykały ich dodatkowe, niezwykle wyrafinowane szykany, represje i bluźnierstwa, wyłącznie z racji przynależności do stanu kapłańskiego. Autorzy bardzo trafnie dobrali fragmenty wspomnień księży-więźniów i ze wzruszeniem czyta się przykłady heroizmu, jakim wykazali się w ciężkich warunkach obozowych polscy duchowni. Wielu z nich narażając własne życie prowadziło potajemnie pracę duszpasterską, m.in. spowywali, odprowadzali po kryjomu msze św., podnosili na duchu współwięźniów.

Po wyzwoleniu KL Dachau, w maju 1945 r. polscy księża – więźniowie obozu wysłali do papieża Piusa XII list, w który wyrazili wdzięczność za *wszystkie modlitwy i słowa pokrzepienia, o których dowiadujemy się dopiero teraz (...). Dzięki-*

jemy za pomoc materialną, jedną z pierwszych (...). Jego treść autorzy zamieścili w dalszej części książki. Na marginesie warto dodać, że postawa Piusa XII wobec zbrodni, których dopuścił się reżim hitlerowski podlega różnym ocenom. Tymczasem zamieszczony list jest jednym z wielu świadectw tego, że Pius XII nie pozostawał obojętny wobec nazistowskiego okrucieństwa.

Wzruszające i zarazem wstrząsające wrażenie wywołuje modlitewnik stworzony przez więźniów KL Gusen, który zamieszczony został na kolejnych stronach książki. Jest to droga krzyżowa z barwnymi, akwarelowymi obrazami pasyjnymi autorstwa prawdopodobnie Jerzego Srokowskiego, modlitwami, które ułożył Mieczysław Ceniak oraz muzyką napisaną przez Lubomira Szopińskiego. Modlitewnik ten krążył wśród więźniów i każdego dnia korzystała z niego inna grupa.

Ciekawym uzupełnieniem pracy jest starannie dobrany materiał ilustracyjny, który zamyka prezentowaną książkę, m.in.: zdjęcia aresztowanych kapłanów, niemieckie dokumenty dot. eksterminacji duchownych, zapisy zgonów księży z rejestru zgonów KL Dachau za okres od 31 grudnia 1940 r. do 31 grudnia 1942 r., współczesne fotografie niemieckich obozów koncentracyjnych, pomniki i tablice upamiętniające męczeństwo polskich kapłanów.

Znane są w zasadzie (z małymi wyjątkami) losy polskich duchownych katolickich i ewangelickich w latach 1939-1945, przede wszystkim dzięki 5 -tomowej pracy Wiktora Jacewicza oraz Jana Wosia pt. *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939-1945*. Dalszych badań wymaga doprecyzowanie losów wielu duchownych odnośnie daty aresztowania i ich „wędrowki” przez różne więzienia, czy obozy. Braki w tym zakresie widoczne są także w omawianej publikacji, gdzie niekiedy brak dokładnej daty aresztowania, czy skierowania do obozu, a podana jest tylko informacja ogólna np. koniec marca. Dlatego też na końcu pracy zamieszczona została prośba sekretarza ROPWiM prof. Andrzeja Przewoźnika do wszystkich czytelników, ażeby nadsyłali ewentualne sprostowania oraz dodatkowe materiały do zamieszczonych w książce biogramów, co pozwoli na następne rozszerzone i uzupełnione wydanie prezentowanej publikacji.

Przedstawiona książka niewątpliwie jest kolejnym ważnym i cennym wkładem w przybliżenie bolesnych dziejów Kościoła podczas drugiej wojny światowej. Polityka eksterminacji realizowana przez władze niemieckie na okupowanych terenach Polski wymierzona była przede wszystkim w polską inteligencję, która proporcjonalnie poniosła największe straty osobowe. W ramach ogólnej akcji wyniszczenia polskiej inteligencji przeprowadzona została eksterminacja duchownych, którzy w opinii władz okupacyjnych uchodzili za element szczególnie niebezpieczny, zagrażający skuteczności niemieckiej polityki narodowościowej. Straty osobowe polskiego Kościoła katolickiego były bardzo duże, a w niektórych diecezjach wymordowano nawet połowę przedwojennego stanu księży. Choć już na ten temat liczne opracowania, to z pewnością nie jest to problem całkowicie wyczerpany, tym bardziej, że badanie strat osobowych jest sprawą niezwykle ważną, ale bynajmniej niełatwą. Poza tym problem eksterminacji ludności polskiej w latach 1939-1945, w tym również polskich księży, nieustannie budzi

ogromne emocje, które nie są dobrym doradcą w ustalaniu prawdy historycznej. Dlatego też w przypadku prezentowanej publikacji tym bardziej należy docenić fakt, że jej autorzy w sposób wyważony i z dużą powściągliwością analizują nieznaną dotąd materiał źródłowy, a tym samym skłaniają czytelnika do głębszej refleksji i samodzielnego wyciągnięcia wniosków. Wprawdzie podstawę do stworzenia omawianej pracy stanowiło jedno źródło, lecz nie umniejsza to jej wartości poznawczej. Żmudna, niemal benedyktyńska praca włożona przez autorów w przygotowanie książki (zwłaszcza zestawienie danych biograficznych) sprawia, że jest to ważny materiał, który stanowi dobrą podstawę do dalszych dyskusji naukowych nad eksterminacją polskiego duchowieństwa w latach drugiej wojny światowej. Publikacja ta dokumentuje dzieje męczeństwa kapłanów, a tym samym poszerza wiedzę na temat jednej z najbardziej tragicznych kart z dziejów Kościoła. Interesująca szata edytorska i graficzna dodatkowo podnoszą walory recenzowanej książki.